

1950 r.



To historyczne już dziś zdjęcie zostało zrobione w 1950 roku na podkrakowskich polach. Przedstawiła ono budowę nowej drogi do nie istniejącej wówczas jeszcze Nowej Huty. Od tego momentu minęło 10 lat i — spojrz na zdjęcie dolne: oto, co wyrosło na mogiśkich polach — gigant polskiego przemysłu Huta im. Lenina.

Na centralne uroczystości „Dnia Hutnika”

Władysław Gomułka na czele delegacji partyjno-rządowej przybył dziś do Krakowa

Dziś punktualnie o godzinie 9-tej rano na lotnisko w Rakowicach przybyli przedstawiciele kierownictwa partii i rządu z I sekretarzem KC PZPR **WŁADYSŁAWEM GOMUŁKĄ**.

Wezmą oni udział w centralnych uroczystościach „Dnia Hutnika”, oraz obchodach 10-lecia rozpoczęcia budowy Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina.

Przybyli również: członek Biura Politycznego KC PZPR **ZENON KLISZKO**, wiceprezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR **JÓZEF OLSZEWSKI**.

Na lotnisku gości witali członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie **LUCJAN MOTYKA**, minister przemysłu ciężkiego **FRANCISZEK WANIOLKA** oraz przedstawiciele

krakowskich i nowohuckich władz partyjnych i terenowych wraz z reprezentantami załogi Huty im. Lenina. Władysław Gomułka i inni członkowie delegacji obdarowani zostali przez krakowskich harcerzy wiązkami kwiatów.

Po przejeździe centralnymi ulicami Nowej Huty, goście przybyli przed gmach dyrekcji kombinatu, gdzie powitani zostali przez naczelnego dyrektora tego obiektu mgr inż. **BOHDANA KOŁOMYJSKIEGO** oraz pierwszego sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR w Kombinacie, p. **ZBIGNIEWA JAKUSA**.

W godzinach przedpołudniowych członkowie delegacji zapoznają się z pracą uruchomionych już wydziałów produkcyjnych huty.

O d rana 14 bm. kombinat im. Lenina i najmłodsza, a zarazem największa dzielnica Krakowa Nowa Huta, stały się centralnym punktem obchodów święta 200-tys. rzeszy polskich metalurgów: „Dnia Hutnika” i 10-lecia rozpoczęcia budowy Huty im. Lenina.

Nastroj hutniczego święta widać już w Krakowie. Na centralnych arteriach podwawelskiego grodu, powiewające transparenty pozdrawiające mistrzów szybkich wytopów, garowych, walcowników i

koksowników. Główna autostrada, prowadząca z Krakowa do Nowej Huty tonie w barwnej dekoracji.

O godzinie 10-tej na uroczystej nadzwyczajnej konferencji samorządu robotniczego zebrał się przedstawiciele wielotysięcznej załogi przedsiębiorstwa przemysłowego, które przed 10-ciu laty rozpoczęło budowę kombinatu im. Lenina.

Omówili oni dotychczasowe osiągnięcia załogi przedsiębiorstwa przemysłowego bu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

96 ostrzeżenie ChRL pod adresem USA

Jak informuje Agencja Nowych Chin, ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej opublikowało 13 bm. oświadczenie w związku z naruszeniem przez amerykańskie samoloty wojskowe obszaru powietrznego ChRL.

Oświadczenie przypomina, że 11 bm. MSZ ChRL wystosowało 93 poważne ostrzeżenie.

Z 96 poważnych ostrzeżeń wystosowanych przez ChRL do USA, 19 pozostaje w związku z naruszeniem przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego w rejonie wysp Siszaciundao.

Cena 50 gr

A

Nakład III.905

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 113 (4627)

Kraków, sobota 14, niedziela 15 maja 1960

W poniedziałek — 16 maja obrady wielkiej czwórki w Paryżu

W poniedziałek, w Paryżu w Pałacu Elizejskim odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem — Chruszczowa, Eisenhowera, Macmillana i de Gaulle'a, oraz ich tłumaczy, a później ewentualnie również z udziałem ministrów spraw zagranicznych: Gromyki, Hertera, Selwyn Lloyda i Couve de Murville'a.

Nie wiadomo jeszcze, czy na posiedzeniu zostaną wygłoszone przemówienia inauguracyjne i czy będą one opublikowane.

W piątek w południe przyjechał do Paryża Herter. Dziś w południe wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem Chruszczow, Selwyn Lloyd i von Brentano.

Dziś po południu, de Gaulle przyjął Adenauera, a równocześnie w siedzibie francuskiego MSZ spotkają się ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i NRF.

W niedzielę przybędzie do stolicy Francji Macmillan i Eisenhower.



Na zdjęciach u góry — od lewej: N. S. Chruszczow i D. Eisenhower, na zdjęciach obok — od lewej: Charles de Gaulle i H. Macmillan.

W niedzielę o godz. 11 min. 30 odbędzie się w Pałacu Elizejskim rozmowa Chruszczowa z de Gaulle'em, a po południu w tym samym miejscu zbiorą się Eisenhower, Macmillan i de Gaulle najpierw z udziałem Adenauera, a później bez niego.

Adenauer w niedzielę wieczorem lub poniedziałek rano opuści Paryż.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow opuścił dziś rano na pokładzie samolotu „IL-18” Moskwę, odlatując do Paryża, celem wzięcia udziału w konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

MOSKWA

W związku z wyjazdem szefa rządu ZSRR, N. S. Chruszczowa na konferencję na najwyższym szczeblu w Paryżu, Rada Ministrów ZSRR włączyła w skład delegacji radzieckiej na wspomnianą konferencję ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromykę i ministra obrony ZSRR, R. Malinowskiego.

Delegacja radziecka składać się będzie z 17 doradców i 11 ekspertów.



DO WSZYSTKICH HUTNIKÓW WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

DRODZY TOWARZYSZE!

Radosnym świętem tysięcy rzesz pracowników polskiego hutnictwa — jest obchodzony uroczystie rokrocznie „DZIEŃ HUTNIKA” — ustalony jako wyraz głębokiego uznania partii i władzy ludowej, dla trudnej i odpowiedzialnej pracy hutnika.

Ogromną rolę odgrywa hutnictwo w naszej gospodarce narodowej, zaspokajając olbrzymie, wciąż rosnące potrzeby na materiały i wyroby hutnicze.

Województwo krakowskie odgrywa coraz poważniejszą rolę w rozwoju hutnictwa poprzez potężny Kombinat im. Lenina, którego 10-lecie istnienia obchodzimy łącznie z centralnymi uroczystościami Dnia Hutnika w Nowej Hucie.

Dzień Hutnika, będący okazją do oceny zdobytych doświadczeń i osiągnięć w tym roku będzie również przeglądem dorobku w dziedzinie porządkowania i usprawnienia gospodarki w zakładach — w myśl uchwały III Plenum KC naszej partii.

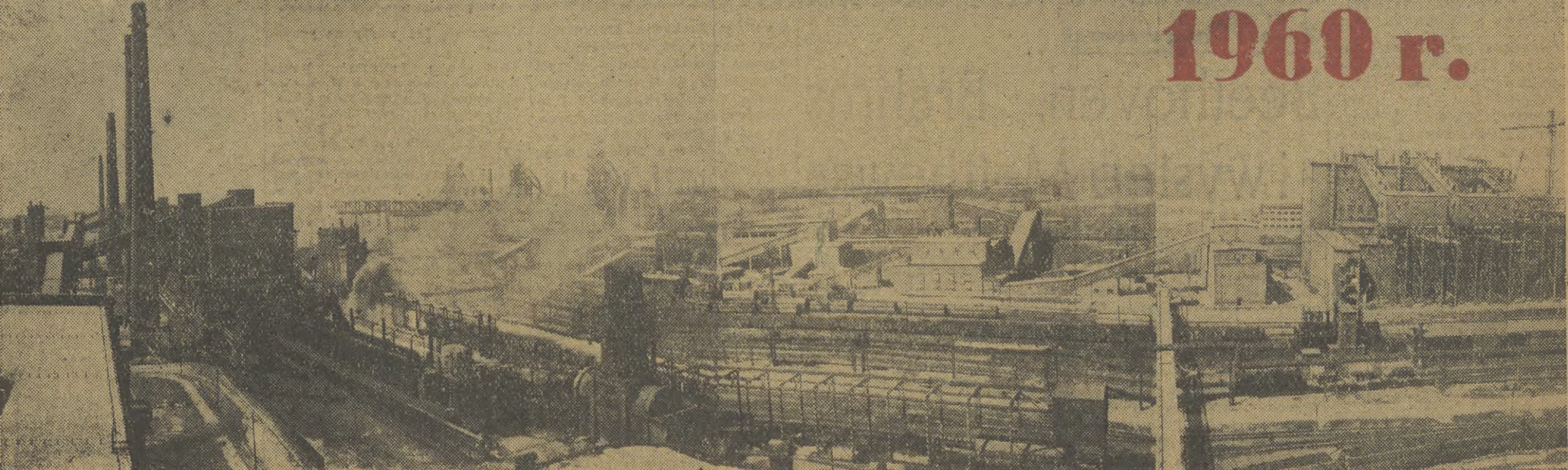
Partia nasza wysoko ocenia ciężką i ofiarną pracę hutników, którzy z honorem wykonując i przekraczając swoje zadania produkcyjne, dają wyraz głębokiego przywiązania do władzy ludowej i poparcia dla polityki partii i rządu.

W dniu Waszego święta — Drodzy Towarzysze Hutnicy — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie serdecznie Was pozdrawia i dziękując za ofiarny trud, życzy Wam wiele pomyślności i dalszych sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie
I-szy sekretarz
LUCJAN MOTYKA



1960 r.



Związek Radziecki skierował protest pod adresem Turcji i Pakistanu za współudział w agresywnych lotach

MOSKWA

Rząd Związku Radzieckiego złożył rządowi Republiki Tureckiej protest przeciwko zezwalaniu obcym samolotom wojskowym na korzystanie z terytorium tureckiego w celu przygotowywania i dokonywania lotów do obszaru powietrznego ZSRR.

Nota została wręczona 13 bm. przez ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, charge d'affaires Republiki Tureckiej w ZSRR, Batu.

Nota stwierdza, że jak ustalono, samolot, który naruszył 1 maja br. granicę ZSRR, przebywał na stałe w amerykańsko-tureckiej bazie lotniczej Incirlik w pobliżu Adana, skąd 27 kwietnia br. odleciał

na pakistańskie lotnisko Peszawar.

Rząd ZSRR — stwierdza nota — nie może nie zwrócić uwagi na rolę jaką odegrała Republika Turecka w przygotowaniu i w zrealizowaniu tego wrogiego w stosunku do ZSRR, aktu.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć rządowi Turcji, że udostępniając swoje terytorium Stanom Zjednoczonym dla budowy baz wojskowych i dla przeprowadzania przez samoloty amerykańskie agresywnych aktów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Turcja występuje w roli współuczestnika tych aktów i tym samym ściąga na siebie poważną odpowiedzialność za możliwe niebezpieczne następstwa takich poczyną.

Rząd radziecki uważa za konieczne uprzedzić, że jeśli z terytorium Turcji będą kontynuowane podobne prowokacje, to rząd ZSRR będzie zmuszony podjąć odpowiednie kroki.

Notę podobnej treści wręczył minister A. Gromyko ambasadorowi Pakistanu w ZSRR — A. Hilali.

Kraków-Legnica

Rajd Przyjaźni i Pokoju

Do Krakowa powrócili uczestnicy Rajdu Przyjaźni i Pokoju, zorganizowanego z inicjatywy Rady Zakładowej Zakładów Wytwórczych Zespołów Telekomunikacyjnych przez Zarząd Miejski, TPPR, Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich, LPZ i PZMot. Przedstawiciele krakowskiego społeczeństwa wioząc serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Wrocławia na Stadionie Olimpijskim, a następnie złożyli wizytę przyjaźni radzieckiej jednostce wojskowej stacjonującej w Legnicy.

Oficjalne spotkanie krakowian z przedstawicielami Armii Radzieckiej odbyło się na stadionie legnickim, gdzie w atmosferze wzajemnej serdeczności dokonano wymiany odznak sportowych i pamiątkowych proporców.

W imieniu mieszkańców naszego miasta uczestnicy Rajdu zaprosili żołnierzy radzieckich do odwiedzenia podwawelskiego grodu. Rajd zakończył się miłym i serdecznym przyjęciem na cześć krakowskich gości.

Z sali koncertowej

Beethoven, Brahms - i występ Matthews

Dwa potężne utwory muzyczne umieściła Filharmonia w programie wczorajszego koncertu. Rozległa VII Symfonia Beethovena — i jeden z najokazalszych (w czasie i przestrzeni...) koncertów fortepianowych, jakie zna światowa literatura muzyczna: Koncert B-dur Brahmsa.

Cóż, faworyzując nowości, młodzież i eksperyment, dobrze jest czasami i klasyków posłuchać. Zdrowy instynkt publiczności podszepnął jej, że tym razem — bez obaw i ryzyka — na koncert zająć warto, więc też i licznie,



W tych dniach przy wykonywaniu prac kanalizacyjnych na ul. Gołębiej w Krakowie natrafiono na kamienną rzeźbę przedstawiającą głowę starożytnej bogini. Rzeźbę znaleziono na głębokości trzech metrów, w warstwie wielokrotnie już poruszanej przy zakładaniu instalacji.

Wstępne badania wykazały, że jest to rzeźba pochodząca antycznego z okresu hellenistycznego — około I wieku p.n.e. Być może należała ona do zbioru rzeźb dawnej Szkoły Sztuk Pięknych, która mieściła się na rogu ul. Gołębiej i Jagiellońskiej. Zbiory te spaliły się częściowo podczas wielkiego pożaru w Krakowie w 1850 r. Rzeźbę złożono w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystości 10-lecia Huty im. Lenina — rozpoczęte

(Dokończenie ze str. 1)

dowy Huty oraz dalsze zezadania, wynikające z perspektyw rozwojowych kombinatu. Najbardziej zasłużeńi robotnicy oraz jubileaci, którzy związani są z budową Huty im. Lenina od 10-ciu lat, otrzymają szereg wartościowych upominków i nagród.

Obfitujący w wiele uroczystości dzień zakończy centralna akademicka „Dnia Hutnika”.

Do późnych godzin nocnych robotnicy Huty im. Lenina wraz z zaproszonymi gośćmi m. in. na tradycyjnym „Balu hutników”, oraz licznych imprezach rozrywkowych i zabawach ludowych.

W Hucie im. Lenina odbyła się wczoraj uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego, która rozpoczęła uroczystości 10-lecia budowy Kombinatu. Wzięli w niej udział m. in.: sekretarz CRZZ — Kazimierz Wojski, sekretarz KW PZPR w Krakowie — Jerzy Pękala, przew. Prez. WRN — Józef Nagórzański.

Obszerny referat obrazujący 10-letni dorobek Kombinatu wygłosił dyrektor techniczny Huty im. Lenina — mgr inż. Tadeusz Sejusz. W krótkim przemówieniu konsul Związku Radzieckiego — G. Polakow życzył hutnikom nowych sukcesów w następnej dekadzie.

W trakcie obrad przewodniczący Zw. Zaw. Hutników — poseł Józef Kieszczyński

przekazał przedstawicielom Rady Zakładowej ufundowany przez załogę sztandar organizacji związkowej Kombinatu. Jubilat i zasłużeńi hutnicy udekorowani zostali odznaczaniami państwowymi i odznaczaniami Dziesięciolecia Huty im. Lenina.

Rada Państwa nadała trzem szczególnie zasłużonym pracownikom hutnictwa tytuł honorowy „Zasłużonego Hutnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Tytuł honorowy otrzymali: prof. Stanisław Helewski — kierownik katedry metalurgii surowców Akademii Górniczo-Hutniczej, członek Rady Naukowej Instytutu Metalurgii Żelaza, inż. Karol Jezierski — dyrektor techniczny Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach i Stanisław Nawara — mistrz zmianowy walcowni tur w Hucie „Sosnowiec” w Sosnowcu.

Rada Państwa nadała 102 hutnikom, technikom i inżynierom hutnictwa order i odznaczenia za wybitne osiągnięcia w pracy.

Orderem Sztandaru Pracy II kl. odznaczony został m. in. inż. Wacław Rudziński — kierownik wielkich pieców w Hucie im. Lenina.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został m. in. inż. Władysław Bieda — kierownik Zakładów Materiałów Ogniotrwałych Huty im. Lenina, inż. Zdzisław Huczkowski — główny inżynier nadzoru inwestycji Huty im. Lenina.

W Krakowie, którzy musieli „emigrować artystycznie” z naszego miasta, dość wiernie trzymał się w duchu prowadzenia klasycznych wzorów i uznanych autoritetów, głoszących, iż VII Symfonia Beethovena gra się 40 minut, a Koncert B-dur Brahmsa — minut 45.

VII Symfonia, owej „apoteozy tańca”, „bachanalii muzycznej”, „pochodu Dionizosa” czy „mądrości Zaratustry” — jak kto woli — słuchało się zresztą wczoraj ze szczególną przyjemnością. K. Missona prowadził ją bardzo dobrze, z dużą inwencją, z dokładnym polerowaniem drobniejszych, w przykładowej zgodzie i przemyśleniu z orkiestrą, uzyskującą, zwłaszcza w drugiej części Symfonii, równo, ładnie brzmienie. Na Koncert B-dur Brahmsa może trochę już tu sił i napędzania artystycznego nie starczyło, temperatura wykonania w orkiestrze nieco spadła — zresztą uwaga słuchaczy

Od 29 maja —

letni rozkład jazdy PKS

- Łączna sprzedaż biletów PKP i PKS
- Autobusy bez konduktorów
- 500 nowych autobusów

29 bm. wchodzi w życie nowy, letni rozkład jazdy autobusów PKS.

Do dyspozycji podróżnych będzie już od czerwca o 500 autobusów więcej; w nowym rozkładzie uwzględniono 70 proc. propozycji usprawnień komunikacji autobusowej, zgłoszonych przez pasażerów.

Ogólnie biorąc — zwiększono udział przewozów w komunikacji lokalnej na krótkich odległościach, co zmniejszyłoby w autobusach, zwłaszcza w godzinach dojazdów do pracy.

Rozszerzona zostaje w nowym rozkładzie jazdy tzw. bezpośrednia odprawa podróżnych, polegająca na tym, że pasażer może na kilka dni przed wyjazdem wykupić bilety kolejowy i autobusowy równocześnie. W ten sposób zapewnia sobie numerowane miejsce siedzące w określonym autobusie — w oznaczonym dniu i o oznaczonej godzinie.

W ten sposób można będzie nabywać bilety m. in. na linii: Nowy Sącz — Szczawnica, Nowy Targ — Szczawnica, Kraków — Zakopane, Katowice — Wisła, z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, Karpacza i Świeradowa oraz z Koszalina do Międzyzdrojów i z Gdańska do Krynicy Morskiej.

Po raz pierwszy kursować będą regularnie autobusy przez cały Półwysep Helski.

Bezpośrednich połączeń linowych PKS będzie w nowym rozkładzie jazdy więcej o 400. Aż o 3 tys. więcej będzie kursów autobusów w ciągu każdego dnia.

Z innowacji warto odnotować zamiar obsługiwanie niektórych linii bez konduktorów. Sprzedaży biletów będzie tam dokonywał kierowca.

Odroczenie wizyty marszałka Wierszyny w USA

MOSKWA

W Moskwie opublikowano list marszałka lotnictwa radzieckich sił zbrojnych Konstantina Wierszyny do szefa sztabu wojskowego lotnictwa USA, Thomasa D. White'a, w którym Wierszynin proponuje odroczenie swej wizyty w Stanach Zjednoczonych do bardziej dogodnego momentu.

— W związku z niedawnymi, znanymi panu wydarzeniami — głosi list — uznałem za konieczne rozpatrzyć ponownie sprawę mej podróży do USA. Obecnie powstały niesprzyjające warunki dla korzystnej realizacji celów, jakie stawia się tego rodzaju wizytom.

Soraya buduje pałac

BONN

Była cesarzowa Iranu, księżniczka Soraya buduje wspaniały pałac w jednej z eleganckich dzielnic Monachium. Wokół pałacu ma się rozciągać dość duży park, w którym znajdować się będzie basen pływaków.

Budowa pałacu ma być zakończona na wiosnę przyszłego roku. Będzie on kosztował ponad 500 tysięcy marek.

Kronika wypadków

● 2-letnia Danuta Kleimuc, zam. Zabłocie 19, korzystając z nieuwagi starszych jadła około 30 tabletek lekarstw. Dziecko przewieziono do szpitala. ● W Batowicach pod Krakowem zapalił się most kolejowy. W czasie gaszenia pożaru 30-letni Adam Wacław, zam. Zembrzyce 491, został poparzony gorącą wodą, która wytrysnęła z uszkodzonego przewodu. Chórego z oparzeniami II st. pleców i ramienia odwieziono do szpitala.

skupia się już wtedy na osobie solisty.

Był nim wczoraj Denis Matthews, nasz gość z W. Brytanii, znany już w Krakowie z koncertów sprzed paru lat. Ciężki repertuarowy orzech do zgryzienia wziął sobie solista na wczorajszy swój występ: Koncert B-dur to przecież czterdzieści pięć minut mocnej, wysyłającej wykonawcę muzyki, „symfonicznej” gry, wtopionej w fakturę orkiestrową fortepianu.

Denis Matthews na pewno nie należy do klanu błyskotliwych wirtuozów... Matthews nie rozpala, nie rozgorączkuje słuchaczy — lecz ujmuje ich sobie swą elegancją i kulturą pianistyczną, podoba im się, jako spokojny, pewny technik, doskonałe panujący nad klawiaturą, inteligentny interpretator, solidny muzyk. Podobnie, jak przed kilkoma laty, pozostawił Denis Matthews w Krakowie po sobie znów sympatyczne wrażenia.

Jerzy Parzyński

z kraju

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO-NORWESKIEJ zorganizowało 13 bm. w 20-tą rocznicę pamiętnej bitwy pod Narvikiem — uroczysty wieczór. W wieczorze uczestniczył prezes TPP-N minister Regługi St. Borge, który przyjechał z żoną i siostrą. W programie: O. Tellefsen wraz z małżonką.

107-OSOBOWY ZESPÓŁ FILHARMONII NARODOWEJ udaje się 17 i 18 bm. w dwóch grupach na tournée artystyczne do Włoch, Szwajcarii i Austrii. Zespół, z którym wyjeżdżają dyrygenci: Witold Rowicki i Stanisław Wisłocki oraz soliści Wanda Wilkomirska (skrzypce) i Tadeusz Zmudzinski (fortepian), da w czasie 3-tygodniowego tournée 15 koncertów.

13 BM. ROZPOCZĄŁ SIĘ W WARSZAWIE III krajowy zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. W toku trzydniowych obrad podsumuje on 10-letni dorobek Towarzystwa oraz wytyczy kierunki jego dalszej działalności.



MISS FESTIWALU W CANNES

Miss tegorocznego festiwalu filmowego w Cannes wybrano 19-letnią Murzynkę, modelkę amerykańską, Hurdley Lajeune.

Fot. — CAP

Jajecznicę z 40 tysięcy jaj na... szosie

Gigantyczną jajecznicę z przeszło 40 tys. jaj „przyrządził” na szosie kierowca samochodu ciężarowego „Star” Marian Sobisz z Gdyni.

Prowadząc po pijanemu samochód z przyczepą Przedsiębiorstwa Jajczarskiego w Gdyni, wyśladowany po brzozi skrzynkami jaj, stracił panowanie nad kierownicą powodując przewrócenie samochodu.

„Śląsk” w Nowej Hucie

W związku z jubileuszem 10-lecia Huty im. Lenina wystąpi jutro tj. 15 maja br. o godz. 20 w hali garaży Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Natomiast o godz. 12 odbędzie się na ul. Przyjaźni (obok „Delikatesów”) wielka olimpiada dziecięca. (a2)

Dawniej szła do pieca...

„Drugie życie” starej opony samochodowej

Zdarza się opona samochodowa? Co z nią zrobić?

Do niedawna tylko nieznaczna część starych opon wędrowała na przeróbkę jako surowiec wtórny. Nadawał się on jedynie do wyrobu niskogatunkowych gum. Tępy starych samochodowych opon spalano bezużytecznie w piecach.

Problemem należytego wykorzystania zużytych opon zajął się zespół naukowców Moskiewskiego Instytutu Przemysłowej Technologii Chemicznej im. Łomonosowa. Już pierwsze badania wykazały, że można skonstruować maszynę do przeróbki cennego surowca na materiały oponopochodne.

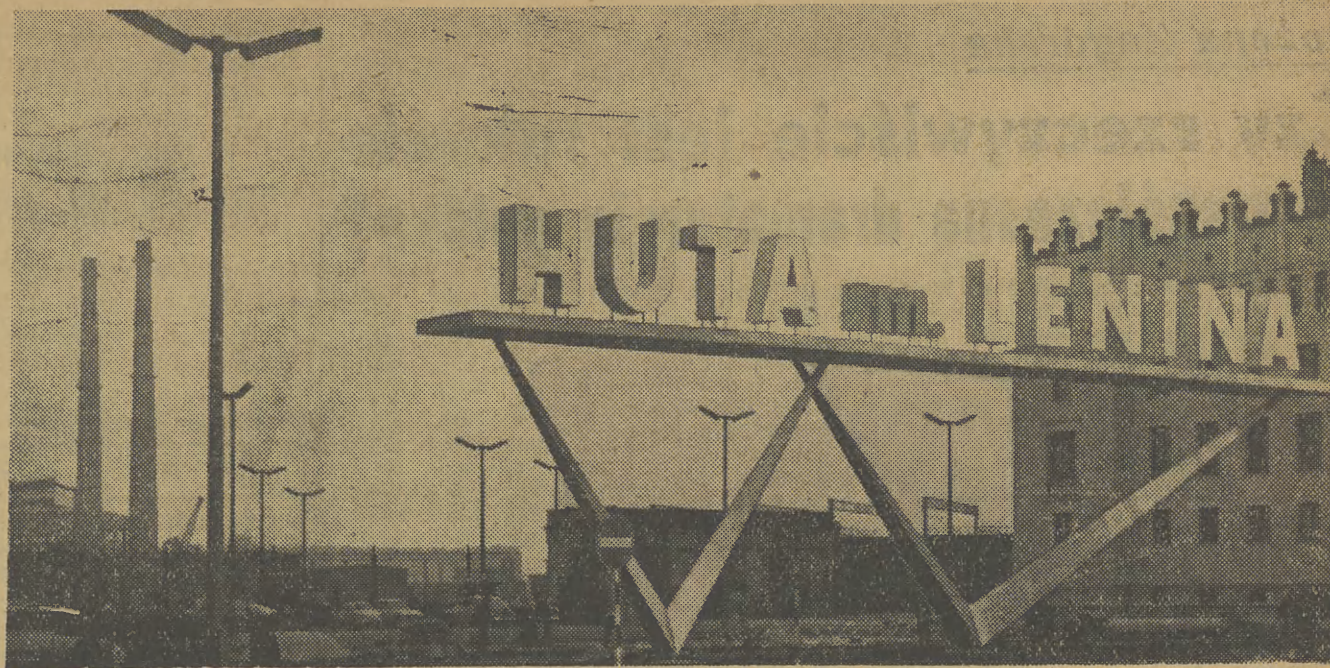
Guma posiada interesującą właściwość — jej trwałość wzrasta wraz z obniżeniem temperatury. Ale tylko do określonych granic. W pewnym momencie guma traci elastyczność i staje się bardzo krucha.

Naukowcy moskiewscy wyjaśnili, jaka temperatura nadaje się najbardziej do kruszenia starych opon. Przy pomocy zdjęć filmowych udało się ustalić, że najlepsze kruszywo gumowe powstaje w temperaturze minus dwudziestu stopni. W laboratorium doświadczalnym Moskiewskiego Instytutu Przemysłowej Technologii Chemicznej wypróbowano już maszynę, która kruszy gumę i oddziela ją od podkładki kordowej, przy minimalnym zużyciu energii elektrycznej.

Pokruszona na drobne cząsteczki, guma trafia najpierw pod strumień sprężonego powietrza, usuwającego z niej resztki kordu, później zaś w specjalnych osadnikach cięższe

kruszywo osadza się na dnie, lżejsze zaś tworzy szarawy puch. Z puchu tego powstają wysokiej jakości masy plastyczne, a ze zregenerowanego włókna kordowego — nowe tkaniny.

Maszyna przywracająca „drugie życie” starym oponom zainstalowana została po próbach laboratoryjnych w zakładzie regeneracyjnym w mieście Czechow. Próby przemysłowe potwierdziły jej zdolność do produkowania cennych surowców użytkowych. Radzieckie fabryki aparatury chemicznej przystępują obecnie do seryjnej produkcji tego typu maszyn.



Fot. — J. Lewicki

Życiorys Jubilata

10 lat pracy kilkudziesięciu tysięcy ludzi, 10 lat budowy, której efektem jest kombinat produkujący 1,5 ton stali rocznie. Uruchomienie kombinatu postawiło Polskę w rzędzie cenionych na rynku światowym krajów przemysłowych.

Z tej krótkiej kroniki odczytamy ogromny rozmach budowy kombinatu, który za pięć lat ma produkować 3,5 miliona ton stali rocznie. Po rozbudowie, za pięć lat wartość rocznej produkcji samych tylko walcowni Huty im. Lenina wyniesie 7 miliardów złotych.

24 KWIETNIA 1950 r.

Na pleszowskie pole zajęte samochodami wiozący brygadę „Betonstali”, która rozpoczęła pierwsze prace przy budowie drogi dojazdowej i pierwszego prowizorycznego baraku. Pierwszymi pracami kierowali m. in. inż. Alojzy Cyrulik i inż. Tadeusz Żerebecki obecny główny technol-

og Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Prowizoryczne baraki, które miały pomieścić kierownictwo budowy i magazyny sprzętu stanowiły załazek przyszłego placu budowy. Wkrótce potem przystąpiono do budowy pierwszych obiektów stałych — budynku obecnego wydziału dróg i zie-

leńców, transportu samochodowego, straży pożarnej i innych obiektów.

Prawie o rok wcześniej — 23 czerwca 1949 r. w Mogile rozpoczęto budowę pierwszego budynku mieszkalnego nowej dzielnicy Krakowa.

11 LIPCA 1950 r.

Zorganizowano pierwszy kurs zawodowy dla robotników. Szkolenie zawodowe odegrało ogromną rolę w formowaniu załóg budowlanych i hutniczych. Właśnie dzięki szkoleniu zawodowemu tysiące ludzi zupełnie nie przygotowanych zdobywało w toku pracy kwalifikacje i zawód.

28 KWIETNIA 1951 r.

Na plac budowy przyjechał owacyjnie witany przez budowniczych pierwszy pociąg z maszynami i urządzeniami ze Związku Radzieckiego.

16 SIERPNIA 1951 r.

W baraku o 4 pokoiach na terenie budowy kombinatu otwarto pierwszy punkt lekarski obsługiwany przez 1 lekarza i 1 pielęgniarkę.

15 GRUDNIA 1951 r.

Ruszył pierwszy stały obiekt produkcyjny kombinatu — wydział konstrukcji stalowych.

23 PAŹDZIERNIKA 1952 r.

Pierwsza stal. W nowo uruchomionym obiekcie produkcyjnym — odlewni staliwa — rozpoczął produkcję elektryczny piec łukowy.

6 LISTOPADA 1952 r.

Kombinat połączyła z Krakowem linia tramwajowa o długości 7,5 km.

21 LIPCA 1953 r.

Otwarty został Gabinet Ochrony Pracy, który do tej pory zapoznaje z zasadami bhp — nowych pracowników oraz przeprowadza systematyczne szkolenie okresowe całej załogi.

25 WRZEŚNIA 1953 r.

Największy dźwig w kombinacie tzw. dźwig Lubińskiego o wys. 74 m przygotowany został do montażu wielkiego pieca. Służy on do tej pory do montażu elementów wielkich pieców.

14 PAŹDZIERNIKA 1953 r.

Rozpalone zostały pierwsze dwa piece okresowe wydziału szamotowego, załazek przysz-

łego zakładu materiałów ogniotrwałych.

21 STYCZNIA 1954 r.

Kombinat przyjął nazwę „Huta im. Lenina”.

4 KWIETNIA 1954 r.

Zapłonął pierwszy kocioł siłowni poprzedzając uruchomienie turbogeneratora i turbodmuchaw tego nowego wydziału kombinatu.

20 KWIETNIA 1954 r.

Z Krzywego Rogu nadszedł pierwszy transport rudy dla wielkiego pieca.

22 LIPCA 1954 r.

Z pierwszego wielkiego pieca popłynęła surowka. Kombinatu rozpoczął już więc produkcję hutniczą.

23 SIERPNIA 1954 r.

Pod tą datą zanotowano pierwszy eksport z Huty im. Lenina — wysłano transport surowki do CSR.

1 WRZEŚNIA 1954 r.

I bateria koksownicza rozpoczęła produkcję koksu na potrzeby wielkiego pieca.

GRUDZIEŃ 1954 r.

Rusza I i II taśma aglomeracyjna. Tak więc zespół produkcyjny wielkiego pieca pracuje już samowystarczalnie.

5 LUTY 1955 r.

Nowy wydział kombinatu rozpoczęła produkcję. W stalowni uruchomiono pierwszy piec martenowski.

23 KWIETNIA 1955 r.

Uruchomiono walcownię zgniatacz.

28 KWIECIEŃ 1955 r.

Rusza kolejny, drugi marten stalowni.

1 MAJA 1955 r.

Rozpoczyna produkcję II wielki piec. Budowa nabiera rozmachu, kombinat powiększa się w szybkim tempie o nowe obiekty produkcyjne. Ten tydzień, który przyniósł uruchomienie aż trzech nowych, potężnych obiektów przeszedł do historii budowy jako „historyczny tydzień”.

22 LIPCA 1955 r.

Otwarty został dla załogi Huty im. Lenina Zakładowy Dom Kultury, który obecnie posiada już szeroką sieć placówek kulturalnych na terenie Nowej Huty.

MARZEC 1956 r.

Uruchomienie walcowni gorącej blach. Oddział Huta dostarcza przemysłowi krajowemu gotowy produkt hutniczy — blachę. Blacha jest również podstawowym wyrobem eksportowym kombinatu.

ROK 1957.

Po raz pierwszy w swej historii kombinat przynosił zys — od razu w kwocie 267 milionów złotych.

18 MARZEC 1958 r.

Pierwszy turnus w nowo otwartym Domu Wczasowym Huty im. Lenina w Zęgiostowie — Zdroju.

6 CZERWIEC 1958 r.

I Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina wytyczyła kierunki pracy kombinatu w dziedzinie produkcyjnej i ekonomicznej.

LIPIEC — SIERPIEŃ 1958 r.

Grupa stalowników wyjechała do radzieckiej huty Zaporożstal, gdzie przez 6 tygodni obsługiwała jeden z pieców martenowskich. W tym czasie 4 piec obsługiwany był przez radzieckich stalowników. (Dokończenie na str. 5)

Czy wiecie, że...

Zakład Koksochemiczny Huty im. Lenina wyprodukował do tej pory 8 mln ton koksu i setki tysięcy ton cennych produktów węglapochodnych. W Kombinacie pracuje 6 baterii koksowych, a buduje się dwie dalsze.

Aglomerownia jest największym „potentatem” Huty im. Lenina — ma na swym koncie 8.800 tys. ton spieku (rudy aglomerowni). Jest to szczególnie poszukiwany przez wielkopiecowników tzw. splek samotopliwy, którego zastosowanie w wielkich piecach powoduje obniżenie zużycia koksu o około 20 proc.

Wielkopiecownicy wyprodukowali od początku swej pracy — od 22 lipca 1954 r. — 4,9 mln ton surowki. Uzyskanie takiej produkcji było możliwe dzięki szerokiemu zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki hutniczej.

Piecy martenowskie nowohuckiej stalowni (8 czynnych, 2 dalsze w budowie) wytopiły już 4,8 mln ton stali. W roku ubiegłym udział jakościowych w ogólnej produkcji stalowni wyniósł 39,8 proc., co stanowi czterokrotny wzrost w stosunku do roku 1957.

Zgniatacz Huty im. Lenina, jeden z niewielu tego typu kółosów w świecie, wyprodukował w ciągu 5 lat swej pracy 3,9 mln ton kęsów. W związku z planowaną rozbudową stalowni, przez zgniatacz będzie przechodziło 3,5 mln ton stali rocznie.

Walcownia gorąca blach wyprodukowała już 2,3 mln ton blachy gorąco walcowanej. W ub. roku blacha ze znakiem fabrycznym Huty im. Lenina wędrowała do 27 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Eksport ten stale rośnie.

Najmłodszy czynny wydział Kombinatu — walcownia zimna blach — ma już na swym koncie 191 tys. ton blach do produkcji artykułów codziennego użytku — garnków, prak, lodówek, samochodów osobowych itp.

W ciągu 10 lat swej pracy budowniczy Kombinatu wybudowali prawie 600 różnego rodzaju obiektów o łącznej kubaturze ok. 8 mln metrów sześciennych. 10-piętrowy budynek mieszkalny o tej samej kubaturze miałby długość ponad 15 km.

Załogi przedsiębiorstw montażowych Kombinatu zamontowały do tej pory 200 tys. ton maszyn i urządzeń oraz 180 tys. ton konstrukcji stalowych. Więcej niż połowa maszyn i urządzeń pochodzi z dostaw radzieckich.

Dla przewozów wewnętrznych Huta im. Lenina posiada własną sieć kolejową długości 184 km oraz własny tabor, złożony z 64 parowozów i 810 wagonów.

Okazuje się, że w hucie nie tylko wytapia się stal, ale również hoduje kwiaty i drzewa. W Kombinacie rośnie obecnie 14 tys. drzew, 52 tys. krzewów, kwiatniki zajmują powierzchnię 3,5 ha, a zieleńce — 120 ha. W tym roku zasadzonych zostanie 130 tys. kwiatów letnich, jednorocznych.

Bieżące problemy krakowskiej gospodarki mieszkaniowej

Zainicjowana od roku 1953 nowa polityka mieszkaniowa, zmierzająca do zwiększenia udziału ludności w kosztach nowego budownictwa oraz eksploatacji „starych” mieszkań, jest konsekwentnie wykonywana. Ocena jej realizacji, dokonywana corocznie przez Radę Ministrów, wykazała, że choć kierunki nowej polityki mieszkaniowej są słuszne, zostały jednak częściowo wypaczone. Stąd też Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wytyczyło pewne zadania dla rad narodowych, których wykonanie pozwoli na usunięcie niedociągnięć. Problemy te zostały omówione na naradzie przedstawicieli wydziałów Prezydium RN m. Krakowa i prezydium DRN.

Zadania krakowskiego budownictwa 1955 r. nie zostały wykonane w pełni: budownictwo rad narod. wykonano w 83 proc., zakładów pracy w 85 proc., a tylko budownictwo ze środków własnych ludności w 106 proc. Tu właśnie nastąpił duży skok. W roku 1954 budownictwo to stanowiło tylko 5 proc. całości krakowskiego budownictwa, w roku ubiegłym już 23 proc. (średnia krajowa wynosi tu 34,3 proc.).

Powodami niepełnego wykonania zadań budownictwa było na terenie naszego miasta m. in. nieterminowe przekazywanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe, brak w dokumentacji projektowej — kosztorysowej, niezawalający poziom wykańczania, przekazywania i użytkowania nowych budynków, trudności w finansowaniu budownictwa rad narodowych, zalety w usuwaniu usterek gwarancyjnych oraz przekroczenia normatywów projektowania i przeciętnego standardu wyposażenia mieszkań.

Stąd wypływa dla krakowskiego Prezydium szereg zadań. Trzeba przede wszystkim przeanalizować trudności w uzyskiwaniu terenów pod budownictwo oraz trudności z dostarczaniem wykonawcom pełnej dokumentacji. Następnie Prezydium ma wydać zarządzenie, aby nie dopuścić do wypadków wykorzystywania materiałów złej jakości oraz

zachować zasady odbioru robót i kompleksowego odbioru obiektów. Do końca br. podjęte zostaną środki dla zlikwidowania usterek, nie usuniętych w okresach gwarancyjnych z lat 1957 — 1959.

Osobny problem stanowi budownictwo zakładowe — dotychczas stosunkowo rozproszone. Dążyć będzie do tego, aby budownictwo zakładowe włączyć w zwarte zespoły budownictwa miejskiego, wykorzystując przy tym istniejące uzbrojenie terenu. Ułatwi to wykonawstwo i obniży koszty inwestycji, a późniejszym mieszkańcom umożliwi korzystanie z miejskich urządzeń socjalno-usługowych. Ponieważ zadaniem budownictwa zakładowego jest budowa w ramach istniejących możliwości jak największej liczby samodzielnych mieszkań, dążyć się będzie równocześnie do tego, aby nowe mieszkania nie przekraczały średniej normatywnej wielkości. Wyjątkiem będzie tu jedynie budownictwo plombowe i rozproszone.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności zamierze-

nia idą w kierunku stałego zwiększania budownictwa spółdzielni typu lokatorskiego.

W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej uporządkowania wymaga przede wszystkim sprawa kaucji i opłat za urządzenia kapitelowe. Słuszne w początkowym okresie rozkładanie opłat na raty powinno być obecnie w zasadzie zaniechane. Przysiędą będą odpowiednio wcześniej zawiadamiać osoby zakwalifikowane do otrzymania mieszkania o konieczności oszczędzania kwot na zapłatę kaucji. Równocześnie wzmożona zostanie kontrola zwolnień od opłat i kaucji. Stwierdzono bowiem przypadki, w których przysiędali na mieszkania, a potem zwolnienia od opłat, wydawano na nazwiska tych członków rodzin, którzy najmniej zarabiali lub pobierali renty.

Wprowadzenie w życie powyższych wytycznych oraz szeregu innych (dotyczących trybu rozliczeń, zagadnień prawnych, współpracy między wydziałami Prezydium itp.) umożliwi pełne wykonanie zadań krakowskiego budownictwa w roku bieżącym.

(wład.)



Tu mieszkają pracownicy kombinatu.
Fot. — Szyperko CAF

Bożena Zagórska

Czy rzeczywiście jest tak źle ze współczesną dramaturgią polską?

Przyjechał gość z zagranicy, chciał zobaczyć jakąś polską sztukę, ale w teatrze nie akurat nie było. Gość bardzo się dziwił, więc jakoś mu wytłumaczyłem, że to tylko dzisiaj wyjątkowo.

Czy rzeczywiście jest tak źle z polskimi sztukami współczesnymi w teatrach?

Nie, nie jest źle, a nawet przeciwnie, jest coraz lepiej. Sztuk polskich przybywa, są one coraz lepsze. Warto zauważyć, że sytuacja ogólna na tym polu, jak zresztą wszędzie w Polsce, odznacza się pewną specyfiką, a mianowicie brakiem tradycji. Po wielkim wybuchu dramatu romantycznego, dramatu, który zresztą wcale nie był pomyślany jako zjawisko teatralne, nie było nic. To znaczy byli później dramaturgowie Zapolski i Rittner i wielu innych, ale nie było tradycji pisania dla teatru, nie było zjawiska polskiego teatru. Byli i znakomici reżyserzy i wielcy aktorzy, zabrakło jednak trzeciego elementu — autora. Większość głoszących inscenizacji Leona Schillera to sztuki obce. Nie znaczy to, żeby brakowało sztuk. Dla teatru pisali i Nakowski i Słonimski i Zegadłowicz i Witkiewicz, masowo produkowali komedie obyczajowe Kiedrzyński, humoreski i farsy pisali Rapacki, Grymała-Siedlecki i wielu innych.

Sztuk było dość, ale zjawisko nas w tej chwili interesujące polegało na tym, że z wyjątkiem może Witkiewicza ci autorzy, których nazwiska zostały w literaturze, najwięcej i najpełniej wypowiedzieli się w prozie. Jeżeli zaś chodzi o dużą grupę sztuk obyczajowych to te zgrabnie sklejone historyjki, dziś już zupełnie i słusznie zapomniane też nie mówiły jakiejś wielkiej prawdy o swoich czasach, pozostając tylko ilustracją takiego lub innego problemiku.

Powojenny okres schematyzmu także nie wpływał dodatnio na twórczość sceniczną. Swojskie brygady szlifierza Karhana znów były tylko ilustracją wyższości zespołowych metod produkcji.

Dopiero od jakichś dwóch-trzech lat obserwuje się zupełnie nowy i bardzo ciekawy fakt przyciągania autorów przez teatr. Dla teatru zaczęli pisać i to z dobrym skutkiem Broszkiewicz, Mrożek, Różewicz. W samym Krakowie w roku 1960 już idzie lub pójdzie na scenach osiem sztuk polskich autorów a mianowicie: „Pierwszy dzień wolności” Kruczkowskiego, „Apelacja Villona” Barnasia, „Męczeń-

stwo Piotra Oheya” Mrożka, „Krzysztof” Salaburskiej, „Rakietka Thunderboldt” Promińskiego, „Dziejowa rola Pigwy” Broszkiewicza, dwie sztuki Swirszczynskiej, (jedna dla dzieci w „Grottesce”, druga — komedia współczesna), „Kartoteka” Różewicza w „Grottesce”. W Krakowie mieszka i tworzy autor wielu świetnych „Kobr” telewizyjnych. Bardzo ciekawie rozwija się dramaturgia radiowa. Ilość polskich premier na deskach scen zagranicznych w ciągu ostatnich lat jest większa niż kiedykolwiek na przestrzeni tysiąclecia Państwa Polskiego.

Oprócz tego pisarze zawodowi i niezawodowi tworzą tuzinami sztuk, co jest dobrym zjawiskiem. Ten stan rzeczy można porównać do malarstwa flamandzkiego, kiedy to każdy rzeźnik i kupiec malował i malował, aż wreszcie przyszła kolej na Rembrandta, Veermera, Halsę, Rubensa.

Dobra sztuka trafi się raz na kilkaset napisanych, ale właśnie musi ich powstać kilkadziesiąt. Potraktujmy w wielu środowiskach mit o świętości zachodniej produkcji dramatycznej jest tylko złudzeniem. Przed kilku laty dorwaliśmy się do wyboru najciekawszych sztuk z okresu prawie 15 lat. A ile tymczasem napisano tam i, co gorzej, wystawiono straszliwych chał — tego nikt nie policzy.

Polacy cierpliwie piszą i np. kierownik literacki Starego Teatru otrzymuje bezpośrednio od autorów około 10 sztuk w ciągu miesiąca. Produkcję tę najogólniej można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza to sztuki realistyczno-obyczajowe z współczesną panią Dulska w zagęszczonym mieszkaniu. Ten gatunek wywodzi się wprost z tradycji sztuk obyczajowych dwudziestolecia międzywojennego, przeważnie są one jednak jeszcze banalniesze od dawnych, skonstruowane bez znajomości wymagań sceny. Swoista odmiana pierwszej kategorii jest rozpętany w związku z Tysiącleciem zalew różnych pił historycznych, gdzie występują na scenie wszystkie możliwe Leszki, Bolki i Mieszki.

Druga kategoria to sztuki o tematyce kosmiczno-astronautycznej, a więc zawierające pewien element współczesności, w gorszym wypadku tylko współczesności technicznej. Do najlepszych przedstawicie-

li tego gatunku należą: „Rakietka Thunderboldt” Promińskiego i „Wielki Bobby” Gruszczyńskiego, a z zagranicznych słynna „Akcja Vega” Dürrenmatta.

Trzeci z gatunków to sztuki tzw. eksperymentalne, dzieło przeważnie młodych autorów pisane pod Becketta, Ionesco, a ostatnio nawet pod Mrożka i Różewicza. Z tego snobistycznego bełkotu z trudem można by czasem wyłowić coś lepszego, ale nie można zaryzykować dla nich próby sceny, bo to jednak kosztowna zabawa. Celem sprawdzenia ich wartości niektóre można by wystawić w jakimś specjalnym studio.

Tak więc naród pisze, choć nadal trochę jest trudno o dobrą sztukę na co składa się wiele przyczyn. Nie najmniej ważną jest ta, że żaden autor nie może poświęcić się wyłącznie pisaniu dla teatru, gdyż zwyczajnie umarłby z głodu.

W Polsce nie ma ani jednego teatru, który by poszedł na ryzyko wystawiania wyłącznie sztuk polskich autorów, wydawnictwa bardzo niechętnie podpisują umowy na wydanie sztuk, a „Dialog” ma niestety dość ograniczony rozmiar.

Najlepszym wyjściem byłaby możliwość corocznego wydawania almanachu sztuk, tak żeby zarówno ludzie teatru jak i krytycy i czytelnicy sztuk (są tacy ale mało) mieli bieżący przegląd najnowszej twórczości dramatycznej, a w ogóle żaden autor nie lubi pisać do szuflady, każdy chciałby, żeby jego sztuka przeszła próbę teatru lub druku, zwłaszcza, że sprawa wystawienia sztuki to naprawdę loteria. Dobra sztuka Barnasia przeleżała się kilka lat zanim została „odkryta”.

Coś jednak i tu zmienia się na lepsze. Wydawnictwo Literackie ma zamiar wydać sztuki Broszkiewicza, Stary Teatr, widząc jak olbrzymie powodzenie mają za granicą tzw. musicale czyli adaptacje na coś w rodzaju komedii muzycznej znanych sztuk (największy sukces należy do „Pigmaliiona” Shawa przerobionego na „My Fair Lady”), zamówił u Kerna i Kurylewicza przeróbkę jednej z komedii Bałuckiego.

Jednym słowem pomalutko tworzy się sprzyjająca atmosfera, w której — o ile nie zakłóca jej nieprzewidziane przeszkody — mogą istnieć dobre horoskopy dla polskiej dramaturgii.

Oknem, i duchem

Nie wiem czy wolno i należy zabierać się do pisania, kiedy się nie konkretnego na ten temat nie wie, a ma się tylko coś w rodzaju przeczuć, jak powiedzmy wyrocznia delficka. Ponieważ jednak historia milczy na temat tego, czy wyrocznia delficka miała chociażby jakieś przeczuć — więc chyba jednak spróbuję.

Mówi się o pewnego czasu sporu o tworzeniu rejestrów przestępców, celem uniemożliwienia powrotu na stanowiska, na których mogliby na nowo rozpocząć swój proceder. Mówi się i o kontrolach, które ujawniają, że jednak jakoś różnego typu złodzieje potrafią wciskać się z powodzeniem tam, gdzie mogą być niebezpieczni. Nie ulega także dla nikogo wątpliwości zwiększenie represji karanych w stosunku do różnego typu przestępców.

To wszystko jest zupełnie słuszne, zresztą i prasa od lat domaga się zdecydowanych kroków w tym zakresie, uniemożliwienia roz-

I przestępca ma dwie strony

kradania zakładów pracy, a co najważniejsze — uniemożliwienia bezkarności w wypadku najdrobniejszego nawet przekroczenia. Sprawa nie wymaga dłuższego dowodu.

Pozostaje jednak jeden jej aspekt, nie pierwszoplanowy może, jeśli idzie o hierarchię spraw społecznie dotkliwych — ale ważny nawet w wypadku, gdyby szło tylko o jedną osobę: problem stosunku do przestępcy, który odbył karę. I tu właśnie nie wiem nic. Nie dysponuję żadną statystyką, ilu ludziom, którzy wyszli z kryminału, odmówiono pracy, przed iloma zamknięty się drzwi prywatnych mieszkań, ilu musiało opuścić rodzinne miasto, by wziąć pierwszą lepszą pracę w zupełnie innym zawodzie. Takie rzeczy, oczywiście zdarzają się zawsze, zdarzały się i za naszych ojców, ale trzeba uważać, by ktoś nie zrozumiał opacznie głosów, wywołujących do głębszej przestępczości, do odcinania tych, którzy raz popełnili

przestępstwo, od możliwości rozpoczęcia uczciwej pracy. By nie zrozumiał w ten sposób, że przestępcę i po odbyciu kary trzeba usunąć poza nawias społeczeństwa.

Wiadomo, że największą ilość przestępstw popełniają recydywiści. Z tego wynika, że dawanie przestępcom wolnej ręki jest łatwowiernością, może nawet naiwnością ze strony społeczeństwa. Przecież statystyka jest bezlitosna, wskazuje, że takie postępowanie nie daje.

A mimo to, mimo, że kaźda amnestia dorzuca nową porcję doświadczeń w postaci fali przestępstw, mimo, że jesteśmy doświadczeni, nie wolno nam dać się wyprowadzić z równowagi, porzucić — jak się niektórym zdaje — łatwych, humanistycznych zasad. Trzeba po raz setny dać przestępcy świadectwo dobrej woli, wiary w niego jako w człowieka.

Do tego nie mogą zniechęcić nawet najbardziej przykre doświadczenia.

KRAKOWSKI KLUB MOTOROWY LPZ

Kraków, ul. ZWIERZYŃIECKA 21

OGLASZA, ZE PRZYJMUJE

WPISY NA KURS

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

amatorski, którzy rozpoczną się w dniu 19 maja 1960 r. o godz. 18, w lokalu Klubu przy ul. Zwierzynieckiej 21.

Wpisy i informacje codziennie w godz. od 9 do 20, w lokalu Klubu, przy ul. Zwierzynieckiej 21.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA BUDOWLANEGO do spraw inwestycji i remontów oraz KSIĘGOWĄ („amerykanka”) zatrudni natychmiast Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Krakowie, ul. Rakowicka 27 — Dział Osobowy. K-3160

20 kwalifikowanych CIEŚLI — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokownia” Nowa Huta — Kombinat (dojazd z Ronda tramwajem nr 5, wysiadać na przedostatnim przystanku). K-3086

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH wysoko kwalifikowanych — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemi O/Kraków — Nowa Huta, ul. Kocmyrowska. K-3090

MGR INŻYNIERA GEODETĘ z co najmniej 2-letnią praktyką, na stanowisko inspektora nadzoru — przyjmie do pracy z terenu Krakowa Huta im. Lenina. — Warunki do omówienia w Dziale Kadr, Centrum Administracyjne, budynek „Z”, klatka D, pokój 19. K-3065

ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY — przyjmie do pracy Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. — Na miejscu kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy, obiady stołowe w cenie 6 zł. — Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20a — (dojazd tramwajem nr 5 lub 16). K-3124

To trzeba przeczytać!

Oberlaender

W ostatnich dniach na półkach księgarskich pojawiła się ciekawa publikacja. Jej tytuł: OBERLAENDER. — „Prace nad działalnością dra Oberlaendera zostały podjęte przez Zachodnią Agencję Prasową we wrześniu ub. roku — czytamy we wstępie. — Bezpośrednią przyczyną, która spowodowała podjęcie tych prac, było przemówienie wygłoszone przez dra Oberlaendera jako członka rządu NRF

z okazji dorocznych politycznych demonstracji przesiedleńców, opublikowane w dniu 18. 9. 1959 r. w urzędowym biuletynie wydawanym przez Urząd Prasy i Informacji w Bonn”.

Wielomiesięczne, wnikliwe badania, prowadzone przez autorów i publicystów naszej Zachodniej Agencji Prasowej w oparciu o cały szereg dokumentów archiwalnych, ukazują bez retuszu sylwetkę b.

ministra bońskiego. Ujawniają całą jego działalność do r. 1939, demaskują jego zasługi dla III Rzeszy w czasie ubiegłej wojny, oraz kierunek reprezentowanej przez niego polityki — już po wojnie. Polityki, będącej — jak udowadniają autorzy — kontynuacją niemieckiej Ostpolitik, nie cofającej się przed żadnymi środkami ekspansji na Wschód a teraz zmierzającej do odwrętu. Oberlaender a Ostpolitik — oto zagadnienie, które autorzy przyjęli za główny cel swej pracy.

Na uwagę zasługuje m. in. drobiazgowo opracowana „teczka personalna” Oberlaendera (1905—1960).

Wstrząsające opisy zbrodni, popełnionych we Lwowie przez oślawiony batalion Nachtigall, którego twórcą, instruktorem i zwierzchnikiem był dr Oberlaender, stanowią treść osobnego rozdziału.

Fotokopie licznych dokumentów, zdjęcia, osobiste wspomnienia świadków, cytaty z artykułów na temat Oberlaendera, jakie ukazały się w prasie całego świata w ostatnich miesiącach, dopełniają całości tej jakże potrzebnej publikacji. (db)

Aleksander Drożdżyński i Jan Zaborowski: Oberlaender. Wydawnictwo Zachodnie — Zachodnia Agencja Prasowa, 1960.

Środek na wytrzeźwienie

Ismael Martinez w przypływie plackiej odwagi wtargnął do klatki lwów w ZOO w Barcelonie. Na szczęście zarówno publiczność znajdująca się w ZOO jak i tamtejsi dozorczy zdążyli uwołać pijaka z opresji, który zresztą znalazłszy się oko w oko z dra piekarnikami, natychmiast wytrzeźwiał i zaczął wzywać pomocy. (db)

Tu jeszcze raz powtarzam — to nie jest apel do władz sądów i prokuratury o łagodność, bo karę trzeba surowo. Ale to jest apel do tych, którzy pytają jowialnie całymi latami, w formie dowcipu: „No, powiedz pan, jak to tam jest w kiciu?”, do tych, którzy wolą nie przyjąć do pracy Cygana, bo Cygan to ich zdaniem na pewno złodziej. Taką postawą wynika zresztą nie z pogardy dla przestępstwa i przestępcy, ale z wygodnictwa (byłego przestępcy trzeba przecież pilnować, a po co się męczyć), z beztroskiej chęci wywyższenia własnej osoby („patrzcie, jaki ja jestem nieskalany!”), z głupoty i nieumiejętności postępowania z człowiekiem.

Przed wszystkim jednak z wygodnictwa. I dlatego właśnie boję się, że panowie dyrektorzy, którym ktoś kiedyś mógłby postawić zarzut istotnie poważny: „On przyjmował złodziei do pracy” będą wolni pozbyć się kłopotu z często niezdyscyplinowa-

nym, potencjalnie niebezpiecznym pracownikiem, z którego istotnie nie wiadomo co wylezie — i odrzucić podanie o zatrudnienie nawet przy nieodpowiedzialnej pracy. A to tylko sprawa umiejętności kontroli — a więc kwalifikacji i zdolności. Na dobrą sprawę każda praca jest w jakiś sposób odpowiedzialna, w każdej można popełnić jakieś nadużycie — a więc zastąpić się przed odprawą jest bardzo łatwo. Tylko — gdzie ma pójść człowiek, który może ma dobre chęci, może chce uczciwie pracować?

Okażmy trochę dobrej woli — dla każdego musi się znaleźć „miejsce na ziemi”. Ta dobra wola nie przyda się w oficjalnych sprawozdaniach, nie będzie się nią można wykazać w czasie inspekcji z ministerstwa. Przydać się tylko może — to brzmi bardzo uroczyście, wybaczenie — we własnym sumieniu.

TADEUSZ ROBAK

Sobota
14
MAJA
Bonifaciego

Niedziela
15
Zofii

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

W obłokach kurzu

Wydawać by się mogło, że kiedy wreszcie na dziedzińcu w Krzysztoforach zajęły furmanki, aby wywieźć znajdujący się tam gruz — mieszkańcy tej rzeczywistości odczuli ulgę. Niestety był to dla nich „czarny dzień”. Aż do najwyższych pięt wznosiły się tuman pyłu, który wciskał się do mieszkań mimo zamkniętych okien.

A przecież można było tego uniknąć, skrapiając uprzednio sterty gruzu wodą z hydrantów. Mimo interwencji lokatorów nikt tego jednak nie uczynił. (aż)

Dni Oświaty Książki i Prasy

Jutrzejszy dzień, tj. niedziela będzie obfitą w imprezy związane z Dniami Oświaty, Książki i Prasy. W godzinach od 11 do 18 odbędzie się na Pl. Centralnym w Nowej Hucie kiermasz książek i dzieł sztuki. Po południu w Parku Benischa (Bronowice Wielkie) oraz na boisku KS „Płazowianka” (ul. Stróża Rybna 19) zorganizowane zostaną festyny połączone z kiermaszami, loteriemi książkowymi, imprezami artystycznymi i zabawami ludowymi. Kiermasz książek, loteria fantowa oraz powtórzenie konkursu czytelniczego „Czy umiesz czytać uważnie?” odbędzie się również jutro po południu na placu przed TOS-em w Prądniku Czerwonym. Ponadto o godz. 17 w Domu Ludowym w Chelmie zorganizowane zostanie spotkanie z literatem W. Bodnickim.

Notatnik krakowski

* W związku z napływem gości na centralne uroczystości Dnia Hutnika i X-lecie Huty im. Lenina — miejski handel otwiera stoiska sprzedaży pamiątek krakowskich przy Rynku Gł., przy Barbakanie, na Wawelu, przy Rondzie, na Pl. Centralnym oraz przy Centrum Administracyjnym HIL. Sprzedaż odbywać się będzie w sobotę w godzinach od 9-17 oraz w niedzielę od 10-14.

* Dział w Klubie Przyjaźni przy Rynku Gł. 20 o godz. 18 odbędzie się teatralny pt. „Czy znasz techniki radziecką?”. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

* W dniach 14 i 15 maja w

● We wtorek i środę w sali Filharmonii odbędzie się po raz pierwszy w Krakowie recital Sławy Przybylskiej. W imprezie weźmie także udział B. Brzeziński, ork. Krebbsa i in. Imprezę urządza Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy, przeznaczając część dochodu na budowę szkół Tyśiąclecia.

Szef kuchni „Staromiejskiej” p. H. Goćwin radzi na obiad

FRICASSE Z CIELEKIN
Z cieleciny wykrawamy podłużne zraziki, lekko je solimy, obsmakowujemy makiem, obrumieniamy z obu stron na rozpalonym maśle. Wkładamy je następnie do kamiennego naczynia, dodajemy sparzoną i utartą cebulę, podlewamy szklanką bulionu i dusimy przez pół godziny. Do sosu, po wyjęciu zrazików, dodajemy kilka kropli soku z cytryny, poprzedzamy go i polewamy nim mięso. Podajemy z przysmażonymi ziemniakami. Smacznego.

* Mili Czytelnicy! Przed 7 miesiącami zaczęliśmy prowadzić nasz kulinarny kącik. Ponieważ był to okres, w którym na rynku występowały pewne kłopoty z mięsem, przeto przez zamieszczenie w „Echu” przepisów jaskrzych



W Nowej Hucie kwitną jałunie.
Fot. J. Lewicki

Kiermasz przy ul. Powiśle

Bajecznie kolorowy kiermasz zorganizowało przy ul. Powiśle 7 Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi. Na zasadzie „czym chata bogata” wystawiono tutaj dla przedstawicieli detalicznych placówek handlowych artykuły, którymi PHAG obecnie dysponuje. Są więc wólczyki, wstążki i tasiełki, są guziki (m. in. z żywicy akrylowej), są berety damskie i kapelusze męskie, parasole, rękawiczki, nie, itd. itp.

Na kiermaszu znalazło się również miejsce dla odrębnej sprzedaży indywidualnym klientom prowadzonej przez MHD Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi oraz MHD Art. Różnymi. Jest również — ciesząc się dużym powodzeniem — kiosk PHAG z artykułami precenionymi.

Kiermasz (otwarty od 9-18) ma być wprawdzie czynny tyl-

ko do niedzieli włącznie, nie jest jednak wykluczone, że termin jego zamknięcia zostanie przesunięty o kilka dni.

Z listów do redakcji

Wyjaśniamy

W związku z notatką w „Echu Krakowa” nr 110 z dnia 11. V. 1960 r. pt. „Stali bywalcy Izby Wytrzeźwień” podajemy ujęcie, że ujęty w powyższej notatce ob. Jan Wadowski nie jest pracownikiem Fabryki Maszyn Odlewniczych. Został zwolniony z dn. 25. III br. właśnie na skutek notorycznego pijaństwa.

MDD w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Na posiedzeniu, w którym wzięli udział przedstawiciele władz poszczególnych dzielnic oraz inspekcji naszego miasta, wybrano dwie komisje robocze: organizacyjno-propagandową i budżetowo-finansową.

Jak już pisaliśmy imprezy związane z obchodem MDD będą miały w tym roku charakter bardziej „kameralny” — bez dużych wydatków i męczących masochów. Przewodnictwo nad Komitetem Honorowym obchodu MDD objął przewodniczący Prezydium RN w m. Krakowie — mgr Zb. Skolicki. (bk)

Życiorys Jubilata

(Dokończenie ze str. 3)

ków. Wymiana ta przyniosła obu stronom wiele korzyści.

18 GRUDZIEŃ 1958 r.
W uroczystym uruchomieniu walcowniczych blach wzięli udział przedstawiciele partii i rządu z tow. Gomułą i tow. Cyrankiewiczem oraz liczne delegacje zagraniczne. Delegacji radzieckiej przewodniczył wicepremier A. Mikołaj.

25 WRZESIEŃ 1959 r.

Założa najmłodsze wydziału kombinatu wyprodukowała 100-tysięczną tonę blach zimno walcowanych.

IV KWARTAŁ 1959 r.

Huta im. Lenina zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie między zakładami przemysłu hutniczego.

ROK 1959

Za lata 1957 - 58-59 Huta im. Lenina wypracowała łącznie 1.278.700 tys. zł zysku oraz wysłała na eksport swoje wyroby o łącznej wartości 2.931 mln zł.

KWIECIEŃ 1960 r.

Rozpoczął się rozruch nowoczesnych urządzeń wydziału rur zgrzewanych.

Opracowała H. N.

Zakończenie Tygodnia PCK

Przez kilka ostatnich dni trwały uroczystości związane z „Tygodniem PCK”. Odbiła się więc akademia, podczas której Złota Odznaka II stopnia Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymało Koło Szkolne PCK przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Sobieskiego; były organizowane zloty drużyn sanitarnych PCK poszczególnych dzielnic; w Domu Kultury odbył się odczyt poświęcony z wyświetlaniem filmu.

Jutro, w ostatnim dniu „Tygodnia”, nastąpi wręczenie Odznaki Honorowej PCK Kołu Zakładowemu PCK Szpitala im. Narutowicza oraz... zbiórka uliczna. O zbiorce tej pisaliśmy nie tylko w dziennikarskiego obowiązku, ale również dlatego, by zachęcić mieszkańców naszego grodu do składania pieniężnych datków na cele PCK; cel naprawdę piękny. (l)

Prof. B. Rutkowski rektorem PWSM

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie dokonano wyboru nowych władz uczelni. Rektorem obrano ponownie prof. Bronisława Rutkowskiego, prorektorem prof. Henryka Sztopkę.

Prosimy zatem uprzedzić o wyjaśnienie powyższej sprawy Czytelnikom z uwagi na dobrą opinię jaką cieszy się Fabryka Maszyn Odlewniczych.

FABRYKA MASZYN ODLEWNICZYCH (podpis nieczytelny)

W najbliższych latach wzrośnie ilość uczącej się młodzieży

Planowanie gospodarcze polega nie tylko na wytyczeniu kierunków rozwoju gospodarki narodowej, ale również na określeniu zasobów siły roboczej. Dlatego też Miejska Komisja Planowania Gospodarczego RN ustaliła już bilans siły roboczej Krakowa na lata 1961-65, który to bilans został zreferowany na wczorajszym posiedzeniu Komisji Oświaty.

Mówiąc krótko: w latach 1961-65 zmniejszy się (w porównaniu do chwili obecnej) przyrost ludności w wieku produkcyjnym, zwiększy się natomiast grupa ludzi w wieku przed i poprodukcyjnym. Ponieważ równocześnie nastąpi w tym okresie w Krakowie rozbudowa przemysłu, usług kulturalnych i socjalnych, przeto wzrośnie w zatrudnieniu udział ludności spoza Krakowa.

Gdy w roku ub. w krakowskich szkołach średnich uczęszczało 77 tys. młodzieży, to według dokonanych obliczeń ilość uczennic i uczniów tych właśnie szkół wzrośnie w latach 1961-65 o 11 tys. osób.

Telewizja

Sobota: Godz. 15.15 „Z wojskiem i o wojsku” — telekurs. 16.45 Wujcio Adaś i Kajtus. 17 „Wyścig Pokoju”. 19.05 „Nie tylko dla pań”. 19.40 Dziennik. 20.10 Recital skrzypcowy Leonida Kogana. 20.45 „Szary lord” — film ang. 22.30 Dziennik. 22.35 „Kabaret starszych panów” — „Długa wiosna”.

Niedziela. Godz. 11.30 „Kto umie grać na złoty strunach” — koncert dla dzieci. 14 „Niedzielnia Biedasza”. 15.15 Finał Olimpiady Motorycznej — Teletur. 17 Wyścig Pokoju. 18.20 Estrada filmowa. 18.35 Dziennik. 19.30 „Czar walca” operetka.

Uwaga: Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

NA SOBOTĘ:

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Czajka” (premiera) KLUB ZZK 19.15 „Lato”. MODRZEJSKIEJ 19.15 „Święta Joanna”. KAMERALNY 19.15 „Candida”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Kopciuszek” (przedst. zamkn.). 19.15 „Młodość czuwa”. LUDOWY 16 „Romulus Wielki” (przedst. zamkn.). MUZYCZNY 19.15 „Clivia”. GROTESKA 16 „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”. KOLEJARZA 19 „Ja tu rządzą”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Szlagierowy program”.

Pozostałe teatry nieczynne.

NA NIEDZIELĘ:

SŁOWACKIEGO 14 „Halka”. 19.15 „Czajka”. KLUB ZZK 19.15 „Lato”. MODRZEJSKIEJ 19.15 „Śmierć komiwojaka”. KAMERALNY 19.15 „Huragan na Caine”. ROZMAITOŚCI 11 „Kopciuszek”. 19.15 „Szatan z VII klasy”. LUDOWY 19.15 „Dundo Maroje”. RAPSODYCZNY 19.15 „Witeź w tygrysięj skórce”. GROTESKA 17 „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”. KOLEJARZA 18, 19 „Ja tu rządzą”. JAMA MICHALIKOWA 22 „Szlagierowy program”.

Kina

NA SOBOTĘ:

UCIECHA godz. 16.30, 19.30 „Siedem grzechów głównych” (fr.wł.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie” (wł.-fr.). SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Pechowiec” (arg.). WOLNOŚĆ 15.30, 18, 20.30 „Spokojny człowiek” (USA). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Taman-ga” (fr.). — ML. GWARDIA (Lubacz 15) 13.15, 17.30, 19.45 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski” (fr.-wł.-jag.). — KRAKUS (al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Mój wujaszek” (fr.-wł.). — ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Nocą, kiedy przychodzi diabeł” (NRE). ZUCH (MDK. Krowoderska 8) 18, 18 „Ucieczka przed nocą” (norw.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.30, 18, 20.30 „Młodość po południu” (USA). — KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Historia jednego myśliwca” (pol.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Wujaszek Jacinto” (hiszp.-włoski). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16, 17 „Z ziemi opolskiej” i in.; 18, 20.15 „Cichy Don” seria III (radz.). — CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Record Annie” (USA). DOM ŻOŁNIERZA (Lubacz 48) 18.45 „Odette S-23” (ang.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18.20.45 „Los człowieka” (radz.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17, 19.30 „Zemsta z grobu” (fr.). TEĆZA (Praska 52) 19.30 „Niedobre spotkania” (fr.). ZWIĄZKOWIE (Giegrzecka 17, 19 „Montparnasse 1919” (fr.). STUDIO Smoleńsk 9) 15.40, 18, 20.15 „La strada”. (wł.).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (C-1) 15.45, 18, 20.15 „Światła w oknach” (radz.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Przygoda w niebie” (p.l.). ŚWIATOWID (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Czteryśta batów” (fr.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Tysiąc talarów” (pol.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Wycieczka do Zoo” i in.; 17, 19 „Ani widu ani słyhu”. SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Meksyk w ogniu” (meks.). KOŁOROWE — nieczynne.

NA NIEDZIELĘ:

UCIECHA 11 „Okrucieństwo”. 13.30, 16.30, 19.30 „Siedem grzechów głównych”. WANDA 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie”. — SZUKA 10.30, 12.45 „Marzenia i zabawy”; 15.45, 18, 20.15 „Pechowiec”. WOLNOŚĆ 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Spokojny człowiek”. — WARSZAWA 10, 12.15 „Młodość gwiazda”; 15.45, 18, 20.15 „Taman-ga”. ML. GWARDIA 10.30 „Wolne miasto”; 13, 15.15, 17.30, 19.45 „Śniegi Kilimandżaro”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Kurier carski”. KRAKUS 11, 12, 13 Program dla dzieci; 14.45, 17, 19.15 „Mój wujaszek”. ISKIERKA 11, 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Nocą, kiedy przychodzi diabeł”. ZUCH 11, 14, 16 „Ucieczka przed nocą”. MELODIA 10, 12 „Anioł w górach”; 15.30, 18, 20.30 „Młodość po południu”. — KLEPARZ 10.30, 11.45 i 13 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Tajemnice alkojowy”. WISLA 11, 13 „Król Maciś I”; 16, 18, 20 „Wujaszek Jacinto”. MINIATURKA 11, 12, 13 i 15 Program dla dzieci; 16, 17 „Z ziemi opolskiej” i in.; 18, 20.15 „Cichy Don” część III. CHEMIK 15, 17, 19 „Record Annie”. DOM ŻOŁNIERZA 13 „Pasterka i kominiarczyk”; 15.45, 18, 20.15 „Odette S-23”. KULTURA 18, 20.15 „Los człowieka”. MIKRO 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 14.30, 17, 19.30 „Zemsta z grobu”. ROTUNDA 12 „Widmo”; 13.45, 18 „Wszystko o Ewie”. TEĆZA 17.30, 19.30 „Nie-

dobrze spotkania”. ZWIĄZKOWIE 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Montparnasse 1919”. STUDIO 10, 11.15, 12.30 „Chiny — Dzień powszedni”; 15.30, 18, 20.15 „La strada”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Światła w oknach”. MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Przygoda w niebie”. ŚWIATOWID 10, 12 „Zemsta”; 15.45, 18, 20.15 „Czteryśta batów”. MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Tysiąc talarów”. AKTUALNOŚCI 10, 11, 12, 13 i 15 Program dla dzieci; 16 „Wycieczka do Zoo” i in.; 17, 19 „Ani widu ani słyhu”. SFINKS 10, 11 i 12 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Meksyk w ogniu”. KOŁOROWE 16 Program dla dzieci; 17, 19 „Letni sen”.

Wystawy

MUZEUM LENINA ul. Topolowa 5 (godz. 10-18). ETNOGRAFIKON. Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE, św. Jana 12 (10-14). PRZYRODNICZE, ulica Sławkowska 17 (10-13). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Wystawa drzeworytów Hokusai”. „Wystawa przemysłu artystycznego od XI do XVIII w.”. „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”. „Wystawa malarstwa współczesnego”. Wystawka pt. „Artyści polscy w wydawnictwach z lat 1945-1960” (10-15). SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15). DOM SZOLAYSKICH (Pl. Szczepański 9) „Polska sztuka cehowa” (10-16). ODDZIAŁ CZARTORYSKICH, Pijarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artystyczne, pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-16). SALE WYSTAWOWE, Smoleńsk 9 „Wystawa nabytków Muzeum Narodowego w latach 1958-1959”. DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3 „Wystawa plakatu R. Cieśliewicza” (10-18). KRZYSZTOFOROWY „Wystawa obrazów J. Nowosielskiego” (10-18). BIBLI. JAGIELLOŃSKA „Związek Krakowa z Ziemią Zachodnią” (9-14). PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa M. Rakowskiego i St. Zalewskiego”. WYSTAWA FOTOGRAFII ARYST. Stolarska 9 (10-14). RYNEK GŁ. 22 „Pokaz prac studentów konserwacji ASP” (10-18). RYNEK GŁ. 25 „IX Ogólnopolska Wystawa Fotografiki — 1959” (10-18). SARP, św. Jana 11 „Wystawa architektury przemysłowej” (9-12 i 16-19). BIEL. PUBL., ul. Franciszkańska 1 „Wystawa twórczości Kasprowicza i Orkana” (10-18).

Dziury

NA SOBOTĘ:

CHIRURG. INTERN.; Trynitarska 11. POŁOŻN.; Prądnicka 37. NEUROLOG.; Botaniczna 3. OKULIST.; Kopernika 38. GRUZCZYCY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Zakrzówek. POGOTOWIE MILICyjne tel. 6-7 STRAZ POZ. tel. 0-3. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAZ POZ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ:

CHIRURG. POŁOŻN.; INTERN.: Nowa Huta, OKULIST.: Kopernika 17. Pozostałe dziury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ:

Mogilska 16, Karmelicka 23, Boh. Stalingradu 77, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka 7; Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

NA SOBOTĘ

Godz. 15.30 Dla dzieci słuch. — 16.25 Dziennik. 16.45 Ork. Cynkowa w Trzebinii. 17.00 Na krakowskim Rynku. 17.15 Melodie 17.30. Wyścig Pokoju. 18.10 Melodie tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Pogod. dr Zabłinskiego. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Dzien. 21.15 Sprawozd. z uroczystości 10-lecia Huty im. Lenina. 22.30 „W cichej fabryczce piosenek” słuch. J. Przybory. 23.00 Muz. tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka.

NA NIEDZIELĘ:

Godz. 7.30 Dziennik. 7.40 Koncert. 8.00 Aud. literacka. 8.30 Wiadomości. 9.00 Melodie film. 9.05 „Milo wspomnień” — fel. 9.20 Fragmenty książki pt. „Dyplomaci dawnych czasów”. 10.20 „Afisz kulturalny Nowej Huty” — report. 10.30 Nowe nagrania. 11.00 „Po starohiszpańsku” — nowela. 11.30 Ślaskie melodie ludowe. 12.04 Wiadomości. 12.10 Muzyka polska. — 13.10 Fel. „Ulubione barwy kwiatów”. 13.30 Spółdzielnia Satyryczna. 13.50 Koncert zyczeń. 15.00 Dla dzieci słuch. 16.10 Książka i czytelnik. 16.30 Koncert chopinowski — wyk. H. Sztopka. 17.30 Wiadomości. 17.15 Ork. Tan. 17.50 Wyścig Pokoju. 18.10 Melodie tan. 18.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 20.00 Muzyka. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.16 Wiad. sport. 21.20 Ork. tan. i solistów. — 22.00 Wiadomości sport. 22.30 15-tka Radiowa. 22.50 Muz. tan. 23.50 Wiadomości.

Po dziesięciu etapach

echo SPORTOWE

Weissleder znów w żółtej koszulce W klasyfikacji drużynowej bez zmian

Klasyfikacja

WYNIKI INDYWIDUALNE DZIESIĄTEGO ETAPU

1. Weissleder (NRD)	4,53,37
2. Vanderbergen (Belgia)	4,53,07
3. Wjarawas (ZSRR)	4,53,37
4. Claes (Belgia)	4,53,07
5. Hagen (NRD)	4,53,37
6. Schur (NRD)	4,53,37
7. Radulescu (Rumunia)	4,53,37
8. Covens (Belgia)	4,53,37
9. Adler (NRD)	4,53,37
10. Coehorst (Holandia)	4,53,37
11. GAZDA (Polska)	4,53,37
12. WILCZEWSKI (Polska)	4,53,37
13. PODOBAS (Polska)	4,53,37
14. FORNALCZYK (Polska)	4,53,37

WYNIKI ZESPOŁOWE DZIESIĄTEGO ETAPU

1. NRD	14,40,51
2. Belgia	14,40,51
3. POLSKA	14,40,51
4. ZSRR	14,40,51
5. Norwegia	14,40,51
6. Dania	14,40,51
7. Węgry	14,40,51
8. CSR	14,40,51
9. Rumunia	14,40,51
10. Anglia wszystkie	14,40,51

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Weissleder (NRD)	44,05,28
2. Adler (NRD)	44,05,41
3. Hagen (NRD)	44,05,13
4. Claes (Belgia)	44,05,06
5. Vanderbergen (Belgia)	44,05,09
6. GAZDA (Polska)	44,05,22
7. Bangsberg (Dania)	44,05,53
8. Bradley (Anglia)	44,10,18
9. Ollzarenko (ZSRR)	44,10,42
10. Sajdachun (ZSRR)	44,11,27
11. FORNALCZYK (Polska)	44,16,36
12. WILCZEWSKI (Polska)	44,18,32
13. PODOBAS (Polska)	44,26,29

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO DZIESIĄCIU ETAPACH

1. NRD	132,20,43
2. Belgia	132,31,19
3. ZSRR	132,34,51
4. POLSKA	132,37,36
5. Anglia	132,45,44
6. Dania	133,18,23
7. Francja	133,23,04
8. Węgry	133,27,27
9. CSR	133,28,11
10. Holandia	133,51,31

Pod siatką

W eliminacyjnym turnieju o wejście do ekstraklasy, siatkarze Korony po ciężkiej walce wygrali z Huraginem Wolomin 3:2 (15:12, 12:15, 16:14, 14:16, 15:12). Nie powiodło się natomiast Wawelowi, który uległ zespołowi Warszawianki 1:3 (15:13, 6:15, 10:15, 9:15). W trzecim spotkaniu pierwszego dnia turnieju Stal Stalowa Wola przegrała z Gwardią Białystok 0:3 (7:15, 11:13, 14:16).

Schaubeck liczył: — Trzydzieści trzy — trzydzieści cztery, trzydzieści pięć — dalej, dalej, nie zaspiał; ty leniu jeden, wyprostuj się — trzydzieści sześć — trzydzieści siedem!...

I nagle podporucznik Fröhlich na miejscu rumianego, jasnowłosego Alberta Muta zobaczył własnego syna. Widział, jak raz po raz zgina kolana w przysiadach i ciężko dyszy. Raz, dwa, raz, dwa, raz dwa...

Podporucznik Fröhlich wziął kaprala Schaubecka na bok i zjechał go rzetelnie.

Co jeszcze pozostało podporucznikowi Fröhlichowi? W domu ma żonę, która z biegiem lat stała mu się obcym człowiekiem. Ma szafę pełną książek o strategii, Cezarze i tym podobnych rzeczach. Ma mundur podporucznika. Nie ma już szkoły. Nie ma uczniów. Nie ma już nawet syna.

Tylko jeszcze siedmiu chłopców w koszarach. Myśli sobie: Muszę się o nich troszczyć. Uwaga, Fröhlich! To jest zadanie dla ciebie!

III

Alarm ogłoszono około godziny 23. Tak jak podczas alarmu próbnego, przenikliwym świstem gwizdawk.

Niektórych gwizd wyrwał z głębokiego snu, ale w izbie „Związków” alarm zaskoczył siedmiu chłopców, którzy w ogóle nie myśleli jeszcze o spaniu.

Po tym, co powiedział Fröhlich, chłopcy nie mogli zmusić oka, dyskutowali jeszcze późną nocą. Czy walczyć? Czy zrobić tak, jak im powiedział? I czmychnąć przez mur po zachodniej stronie? Rządło się zdarzało, by wśród tej siódemki panował taki brak zgody jak tego wieczoru.

Karl Horber był za wianiem. Scholten: — no to leć, rach-ciać! — Wszyscy wybuchnęli śmiechem. Klaus Hager, przezwisko „Milczek”, wygłosił przemówienie. Pierwsze od wielu dni. Czasem nie otwierał ust godzinami. — Dzieci, jeśli pójdziemy, jesteśmy dezertami, a dezertów się rozstrzeli-

Manfred Gregor

Most

Tłumaczyła: E. Werfel

wuje! Jeśli zostaniemy, też nas oczywiście mogą zastrzelić. Bezpieczniej jednak jest zostać. Na uciekanie zawsze będzie czas!

Było to typowe dla Hagera. Jeśli on już coś mówił, znaczy że sobie sprawę dobrze przemyślał. Z czego zresztą bynajmniej nie wynikało, by miał rację, ale w każdym razie — zastanowił się nad tym. Albert Muta narzekał na okropne żarcie. Chciał do domu, do swego małego domu na skraju miasta. Tam, przynajmniej taką miał nadzieję, mógłby ukryć również pozostałych. Ernst Scholten leżał na czwupiętrowej przycy, oczywiście na górnej — z powodu górszego powietrza, mawiał Scholten. Dotychczas nie wypowiedział swego zdania. Tylko co czasu do czasu wtracał jakąś cyniczną uwagę i wydawał się zadowolony, że chłopcy się śmieją.

Walter Forst był za pozostaniem: — Wiercie mi, chłopcy, to będzie pięknie interesujące — Scholten: — Oczywiście, oczywiście, bawmy się trochę w Indian! — Siegi Bernhard: — Mnie tam wszystko jedno, zrobię tak, jak wszyscy. — Jurgen Borchart: — Nie mam najmniejszej ochoty tu zdechnąć! Dam drapakę, i to od razu!

Borchart powiedział to tak stanowczo, że nikt, kto go bliżej nie znał, nie wątpiłby ani przez

Mówi były uczestnik

Wyścigu Pokoju

Władysław Wandor



„Ulgowy” etap

— Znów Weissleder święcił triumf. Po raz czwarty uzyskał zwycięstwo etapowe, odzyskując żółtą koszulkę lidera. Ale o ile pamiętam rekord Vesely'ego, który w roku 1949 odniósł zwycięstwa aż na 5 etapach, nie został pobity, prawda, Panie Władysławie?

— Tak. Nie należy jednak zapominać, iż Wyścig jeszcze trwa i Weissleder ma przed sobą trzy etapy, mogące mu przysporzyć dalszych sukcesów.

— Zdziwiliście, że kolarz przewidziany do drużyny NRD jako rezerwowym, uzyskuje tak świetne wyniki.

— Wyznaczono go na rezerwę, ponieważ w czasie eliminacji nie wykazał odpowiednio wysokiej formy, która jak się okazało, przyszła w najlepszą porę, bo podczas samego Wyścigu. Ponadto będąc rezerwowym, nie czuł na sobie tej wielkiej odpowiedzialności, z jaką na starcie stają bardziej renomowani zawodnicy. Tym niemniej okazał się kolarzem ualentowanym, o czym najlepiej świadczą dotychczasowe rezultaty w Wyścigu.

— Jak Pan w całości ocenia wczorajszy etap?

— Moim zdaniem potraktowano go ulgowo...

— Jakże to, skoro tempo jazdy wynosiło przeciętnie ponad 40 km na godzinę?

— Proszę nie zapominać, że w Wyścigu startują reprezentacje narodowe a więc najlepsi kolarze. Przy wieloosobowej współpracy

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W międzynarodowym meczu pięciarskim reprezentacja NRD rozgromiła Danię 10:2.

16 bm. rozpoczynają się w Warszawie indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Udział w nich zgłosiło 166 zawodników. Najliczniej obsadzona jest waga piórkowa, w której wystąpi 19 pięciarszy.

W Poznaniu odbyło się międzynarodowe spotkanie koszykówki drużyn kobiecych Polska-Węgry. Wygrały Polki 51:36 (18:18).

Niektórzy uważają, że zawodnicy polscy powinni teraz inicjować ucieczki. Co Pan o tym sądzi?

— Z ucieczką wiąże się umiejętność samotnej jazdy. Bo uciekać i dać się po kilkudziesięciu kilometrach dogonić, nie ma większego sensu. A tej umiejętności odcierania się i utrzymywania uzyskanej przewagi nasi kolarze nie posiadają. Tym niemniej ostatnie trzy etapy mogą przynieść niespodzianki. Oby były jak najlepsze dla Polaków.

Rozmowę przeprowadził ANTONI ŚLUSARCZYK

5) chwilę o jego słowach. Ale „Związek” go znał. Jürgen Borchart poszedłby w tej samej chwili, kiedy poszliby inni. Wyowiadał zawsze bardzo stanowczo opinie, z czego jednak nie wynikało, że wyciągnie z nich jakiegokolwiek konsekwencje. Dotychczas wypowiedział się już sześciu, a teraz chcieli posłuchać, co ma do powiedzenia siódmy.

Karl Horber siedział na swojej przycy, wymachiwał dramatycznie rękami i deklamował: — Przyjaciele, współbydacy, będziemy posłuszni słowu naszego mądrego wodza; niechaj rozstrzygnie Winnetou!

Tym samym padło hasło do zabrania głosu przez Scholtensa.

Ten, nie podnosząc się z łóżka, mówił patrząc na pobielony sufit, tak jakby był w pokoju sam jeden:

— Jeśli Fröhlich uważa, że powinniśmy sobie pójść, to jest życzliwa rada. Gdyby to brać dosłownie, jest to prawie rozkaz przełożonego. Gdyby to brać zupełnie dosłownie. Ale ten człowiek ma doświadczenie. My jednak doświadczenia nie mamy, albo przynajmniej bardzo mało.

Pytanie stoi więc tak: czy mamy wiać, dlatego że Fröhlich ma doświadczenie, czy też mamy zostać, dlatego, że my nie mamy doświadczenia? Śmiać mi się chce, gdy słucham waszego gadania. Ale w tym, co powiedział Forst, coś jest. Sytuacja robi się pięknie interesująca. Na pewno będzie pięknie interesująca.

Ot, weźcie Schaubecka. Dla niego też było interesujące. Z drugiej strony, tu na miejscu możemy zacząć, a sytuacja robi się interesująca, a jak będziecie za interesująca, ciągle jeszcze będziemy mieli czas czmychnąć. Ale przede wszystkim — jeśli teraz nawijemy — czy nie będziemy ścisła mówić. tchórzami?

4) cięgi dalszy nastąpi!

0 „Puchar Davisa”

Przegrywamy z NRF 0:2

W Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy o „Puchar Davisa” pomiędzy Polską i NRF. Po pierwszym dniu prowadził zespół gości 2:0. Skonecki przegrał ze Stuckiem 6:8, 1:6, 4:6 a Gąsiorek z Kuhnke 5:7, 1:6, 7:5, 3:6.

Dziś odbędzie się gra podwójna. W polskim debłu wystąpi prawdopodobnie Gąsiorek i Piątek.

Z jubileuszowych imprez KS Hutnik

Rozgrywany z okazji 10-lecia KS Hutnik turniej piłkarski juniorów i trampkarzy dobiega końca. Wczoraj uzyskano następujące wyniki:

Juniorzy — Hutnik II — Cracovia I 2:5 (0:3), Hutnik I — Wanda 4:2 (1:1).

Trampkarze — Cracovia III — Nadwiślan 2:0 (1:0), Garbarnia — Wanda 0:1 (0:1), Wawel — Włoczysta 4:3 (0:0).

W turnieju piłki siatkowej drużyn męskich pierwsze miejsce i „Puchar Dziesięciolecia Huty im. Lenina” zdobyła drużyna Korony, która pokonała Hutnika Nowa Huta i Olszę po 2:0.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

GIMNASTYKA

Godz. 16 Hala Wistyl
Polska — Jugosławia
(Spotkanie międzypaństwowe kobiet i mężczyzn)

LEKKOATLETYKA

Godz. 16 Stadion Cracovii
Mistrzostwa okręgu

SIATKÓWKA

Godz. 16 Hala Korony
Spotkanie finałowe drużyn męskich o mistrzostwo II ligi

PILKA RĘCZNA

Godz. 16 Boisko WSWF
AZS Kraków — Azoty Chorzów
Godz. 17 Boisko Zwierzynieckiego: Zwierzyniecki — Sparta Katowice (Spotkanie siedmioosobowych drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

PILKA NOŻNA

Godz. 18 Stadion Wawel
Wawel — Concordia Knurów (o mistrzostwo II ligi)

Jutro

LEKKOATLETYKA

Godz. 10 Stadion Cracovii
Mistrzostwa okręgu

PILKA RĘCZNA

Godz. 9.30 Boisko Zwierzynieckiego: Zwierzyniecki — Azoty Chorzów
Godz. 10 Boisko WSWF: AZS Kraków — Sparta Katowice (Spotkanie siedmioosobowych drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

SIATKÓWKA

Godz. 9 Hala Korony
Spotkanie finałowe o mistrzostwo II ligi

HOKEJ NA TRAWIE

Godz. 11 Stadion Korony
AZS Kraków — Beskid Bielsko (o mistrzostwo II ligi)

ZUŻEL

Godz. 15.30 Tor w Borku
Cracovia — Tramwajarz Łódź (o mistrzostwo II ligi)

GIMNASTYKA

Godz. 16 Hala Wistyl
Polska — Jugosławia (Spotkanie międzypaństwowe)

PILKA NOŻNA

Godz. 17.30 Stadion Wistyl
Wisła — Lechia Gdańsk (o mistrzostwo I ligi)

KOLARSTWO

Godz. 9 Stadion Hutnika
Start do wjazdu „Dookoła Nowej Huty”
PLYWANIE

Godz. 16 Basen MDK: Budowlani Krak. — Pogoń Prudnik (Zawody towarzyskie)

Imprezy sportowe w Balicach

Z okazji X-lecia Koła Sportowego w Balicach odbędą się liczne imprezy sportowe. Między innymi zawody piłki nożnej, siatkowej, koszykówki, wyścigi kolarskie, pokazy gimnastyczne, pokazy akrobacji lotniczych, skoki spadochronowe i akrobacje na szybowcach. Czynną będzie również wystawa nowoczesnego sprzętu lotniczego. Uroczyste rozpoczęcie imprez i deflata sportowa o godz. 10. O godz. 19 przewidziana zabawa oraz występy artystyczne. Dojazd do Balic autobusem nr 10 z Salwatora